

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Sierpnia r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAYJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO
etc. etc. etc.

XIAŻĘ NAMIESTNIK KROLEWSKI
W Radzie Stanu.

Gdy postanowieniem z dnia 4 maja r. b. wolność szynkowania żydom na rok jeszcze jeden przedłużoną została, zapobiegając przeto szkodliwym skutkom jakie wynikają z dawania włościanom na kredyt trunków przez tychże żydów, na przełożenie Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i policyi, stanowimy:

Art. 1. Niewolno jest szynkarzom żydom pod jakimkolwiek pozorem dawać włościanom trunków na kredyt lub w zamian za produkta.

Art. 2. Włościanin, który się żydowi szynkarzowi za trunki zadłuży, od opłacenia takiego długu jest wolnym, produkt zaś wzięty, żyd włościanowi powrócić obowiązany.

Art. 3. Żyd uchybiający przepisowi artukułu 1, karze trzydzieści złotych polskich na rzecz donosiela podpadnie, za ponowionem przewinieniem kara ta podwojona będzie, za wykroczeniem zaś po raz trzeci, żyd konsens do szynku utraci.

Art. 4. Środki artykułami 2 i 3 wskazane drogą policyyną do exekucyi przywiedzione będą.

Uskutecznienie niniejszego postanowienia i ogłoszenia onegoż Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i policyi, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyjney dnia 28 maja 1816 roku.

(podpisano) ZAJĄCZEK.

Minister Spraw wewnętrznych i Policyi
(podpisano) T. Mostowski.

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady
(podpisano) Kossecki.

Warszawa, dnia 19 sierpnia.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Nayjaśniejszy Cesarz i Król ze względu na zasługę dla administracyi naszej położoną, w wyszukiwaniu papierów i dokumentów w archiwach petersburskich przez Rząd Polski reklamowanych, zaszczyścić raczył pod dniem 23 lipca JP. Stefana Koziellę radcę kołeskiego, orderem s. Stanisława 3 klasy, a JP. Michała Truszkowskiego radcę tytularnego, tymże orderem 4 klasy.

JO. Kieżna Namiestnikowa powróciła wczorą do Warszawy.

Dnia 20. — Nayjaśniejszy Cesarz i Król dekretem Swoim z dnia 6 sierpnia r. b. zaszczyścić raczył W. Morawskiego, referendarza stanu nadzwyczajnego, orderem s. Stanisława 2 klasy; W.W. Turkula dyrektora kancelaryi królewskiej sekretaryatu stanu, i Józefa Sobolewskiego, sekretarza sekretaryatu stanu, orderem s. Stanisława 3 klasy; JPP. Fraenkla i Laskiego bankierów warszawskich, tymże orderem 4 klasy.

W domu JPani Szubertowej na Grzybowskiej ulicy, gdzie wodę mineralną żelazną odkryto, bliz-

kiejni już są ukończenia nowe murowane obszernie łazienki, które na sposób znajdujących się tam przy moście wiślanym łazienek, mają być wszystkie wygodny opatrzone, tymczasem potrzebujący kąpiei żelaznych kąpią się w znajdujących się tam z wannami miedzianymi łazienkach drewnianych, i wielu już chorych, zbawiennych skutków tej wody doznało.

ANGLIA.

Londyn, dnia 6 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej)

Dziś o godzinie zgiey po południu, udał się Król Jmć ze zwykłą uroczystością do Izby wyższej, dla zamknięcia tegorocznych obrad parlamentu, i miał następującą mowę:

„Milordowie i Mości Panowie! Nie mogę uwolnić W Panów od obowiązków parlamentowych, nie oświadczając wprzód, ile umiem cenić gorliwość, którąście poświęcali rozmaitym przedmiotom, w ciągu tych długich i mozolnych obrad.

„Od Mocarstw zagranicznych odbieram ciągle najmocniejsze zapewnienia przyjaźnych ich uczuć względem naszego kraju, i spodziewam się że nieporozumienia, zaśle między Dworem Petersburskim i Portą Otomańską, tak dalece już zostały ułatwione, iż wystawiają nadzieję utrzymania pokoju w Europie.

„Mości Panowie członkowie izby niższej! Dziękuję W Panom za summy, któreście uchwalili dla mnie na wydatki tegoroczne, jako też za mądre użycie pierwszej sposobności do zniżenia procentu od pewnej ilości długu narodowego, nie nadwężając bynajmniej ani rzetelności, ani wiary parlamentu. Nader jest przyjemnem, żeście W Panowie potrafili temi i tym podobnemi środkami przynieść niejaka memu narodowi ulgę w ciężarach.

„Milordowie i Mości Panowie! Mocno obchodził mnie niedostatek panujący od kilku miesięcy w wielu hrabstwach Irlandyi, pochodzący po większej części z nieurodzaju płodów ziemskich, któremi znaczna ludność tego kraju utrzymuje się przy życiu.

„Chwałę jak nayszczerzej środki, których W Panowie użyliście ku pomocy nieszczęśliwych, a które wsparte dobrowolnemi szlachetnemi ofiarami mojego ludu, przyłożyły się tak dzielnie do zmniejszenia niedoli. Wiem i cieszę się z tego, iż usiłowania te, zostały w Irlandyi sprawiedliwie ocenione, i przekonany jestem, iż dobroczynność i czułość, tak jawnie w tych czasach okazująca się, dopnie celu, którego sobie życzyłem, przez wzmocnienie związku między wszystkiemi częściami państwa, i ściśle połączenie wszystkich maich poddanych wszelkiego stopnia i stanu.“

Po mowie królewskiej papiery skarbowe nie do spadły, co żądał pochodziko, iż Monarcha oświadczył w mowie swojej że się spodziewa, iż nieporozumienia z Turcyą po przyjacielsku ułatwione zostaną.

Słychać, że zaraz po wyjeździe Króla do Szkocyi, Margrabia Londonderry, uda się do Wiednia:

Pewny kapitan okrętowy przywiózł do Liverpoolu 10letnie dziecko greckie, które za 10 szylingów (20 zł. pol.) kupił na targu w Smyrnie.

Gazeta Kurjer pisze, iż jeżeli kongres od-

prawić się będzie, Xiażę *Kantakuzeno* nie zostanie przypuszczonym do niego.

Damy edymburskie kazały zrobić na przybycie królewskie okazały krzyż ś. Jędrzeja, wysadzany szkockimi perłami i dyamentami, który Pan *Walter Scott* poda Monarsze. Uniwersytet edymburski napisał adres do Króla.

Jenerał *Gascogne* podał wczora w izbie niższej prośbę kupcow liwerpolskich, z uzaleniem, iż rząd nie uznał dotąd niepodległości rzeczypo-politey kolumbijskiej. Twierdzą, iż handel dla nich tam zostanie zupełnie zabroniony, jeżeli uznanie to nie nastąpi przez Anglią w pewnym przeciągu czasu. Jenerał popierał tę prośbę. Pan *Lushington* twierdził, iż gdy przyydzie czas roztrząszenia polityki, której się rząd trzyma, natenczas ministrowie będą usprawiedliwieni.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Wiedeń, dnia 12 sierpnia. Między 15 i 20 września (pisze gazeta berlińska) spodziewamy się przybycia N. Cesarza Jmci Rosyjskiego do tutejszej stolicy, dokąd także ma zjechać inny Monarcha.

Zaczęły się już (wyraża gazeta berlińska) poprzednicze obrady do następnego kongressu. Pierwsza odprawiła się d. 28 czerwca między Xiażęciem *Metternich*, Rosyjskim tajnym radcą *Tatyszczewem*, Margrabią *Caraman* i Panem *Gordon*. Na drugiey d. 17 lipca znajdował się także Xiażę *Hatzfeld*, poseł pruski, a trzecia była w tych dniach. Słychać, iż na nich umówiono się dopiero względem przedmiotów przyszłych obrad. Pierwsze obrady nastąpią w Wiedniu.

Bawiący tu Xiażę *Radziwiłł* miał d. 7 b. m. posłuchanie u N. Monarchy naszego.

P R U S S Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Berlin, dnia 14 sierpnia. Uwięzieni tu młodzieńcy (pisze jedna z gazet niemieckich) za demagogiczne intrygi, a należący do zgromadzenia *Arminii*, wszyscy oprócz dwóch, przez postanowienie gabinetu królewskiego, skazani zostali na trzymiesięczne więzienie w twierdzach. Młodzi ci ludzie, którzy po większej części byli uwięzieni, cieszyli się z tak łagodney kary, i wyjechali z *Berlina* wesoło, każdy w towarzystwie kommissarza policyjnego. Król zostawił każdemu wybor twierdz *Magdeburga*, *Glatz* i *Gdańską*. Jedni wybrali sobie *Glatz*, inni *Gdańsk*, a żaden nie chciał jechać do *Magdeburga*. Dwa wyżej wspomnieni młodzieńcy są dotąd badani. Młodzieńcy zagraniczni sprowadzeni do *Berlina*, będący uczestnikami tego związku, poniosą podobną karę. Każdemu zaś wywiezionemu młodzieńcowi oświadczone, iż od dobrego sprawowania się nadal, zależeć będzie przypuszczenie go do urzędów publicznych.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Sztutgard dnia 31 lipca. Podług świeżych wiadomości odebranych tu z *Liwny*, które przecież potrzebują potwierdzenia: w tymże samym czasie, kiedy grecka flota uderzyła na turek pod *Scio*, umysliła eskadra turecko-egipska wylądować na wyspę *Kandyę*. W tym celu w 15 okrętów, między którymi było 14 liniowych, a na nich 5000 ludzi, stanęła na kotwicy w porcie *Suda* i rozpoczęła wysadzać ludzi na ląd bez najmniejszego oporu. Gdy atoli już 2500 ludzi było na lądzie, wypadli kandyjczykowie, ze swych kryjówek i powstała walka, w skutku której turecy czém prędzey nie bez straty musieli się chronić na okręty. Wielu egipcyan poległo, niemniej wielu potonęło, a mnóstwo koni i ryszunków wojennych dostało się w ręce Greków. Flota grecka płynie teraz na spotkanie eskadry egipskiej.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. Warsz.*) Madryt, dnia 22 lipca. Król dał ulaskawienie swoje byłym żołnierzom gwardyi, którzy za ultraliberalne zamachy d. 8 lipca 1820

roku, znajdowali się zamknięci w zamku ś. *Hieronima*, i na śmierć byli skazani.

Wojsko, które przymusiło karabinierów do złożenia broni, podało prośbę do Króla o przebaczenie występny.

Dnia 25. Wszyscy biskupi, którzy za pozwoleniem królewskim do stolicy przybyli, po upłynieniu wyznaczonego im czasu, powrócić mają do swoich dycezyi; wszyscy zaś inni, którzy nie mają pozwolenia, powinni w przeciągu 24 godzin opuścić *Madryt*.

Król zezwolił na uwolnienie od służby Pana *Garelli*, ministra sprawiedliwości.

Towarzystwo zwane *Anillo* (pierścień) rozwiązało się z wielką radością liberalistów. Zamianem jego miało być (jak słychać) utworzenie dwóch izb i poprawienie konstytucyi na wzór francuskiej.

Katalonią ogłoszono za będącą w stanie buntu; ma tam stać korpus pod dowództwem jenerała *Mina*.

W przypadku wojny z Francją, każda prowincya, tak jak w roku 1808, ma mieć osobny rząd, a *Kadyx* stałby się nieprzebytym wałem zasłaniającym Króla i Stany.

Od granic hiszpańskich dnia 27 lipca. Osady z *Vittoria*, *St. Sebastian* i innych miast, przesłały adresy do Króla podobnegoż rodzaju, jak były milicyi madryckiej.

Półkownik *Tabuenca* przybył dnia 23 rano we 200 piechoty i nie wiele jazdy z *Estella* do *Pampeluny*. Pod *Puente* pobit tłum sobie przeciwnych i wziął z nich kilku w niewolę.

Trzystu, tak nazwanych, powstańców, uderzyło na miasto *Vich*, lecz ich pobito i odparto.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż, dnia 3 sierpnia. Akt oskarżenia przed sądem w *Poitiers*, tyczący się procesu *Bertona*, zawiera w *Monitorze* 18 kolumn. Liczba oskarżonych wynosi 56. Akt oskarżenia tak się zaczyna: „Spisek mający na celu obalenie Rządu królewskiego, zapalenie obywateli do wzięcia się do broni przeciwko władzy królewskiej, wzniecenie wojny domowej, opanowanie miast i twierdz państwa, wybuchnął w zeszłym miesiącu lutym, w departamencie *Sevres*, *Maine* i *Loary*. Główne punkta były *Saumur*, *Thouars* i *Parthenay*. Głową spisku był jenerał *Berton*, a jego głównymi pomocnikami byli członkowie tajnego towarzystwa, zowiącego się rycerzami wolności albo *Carbonari*, a których celem było obalenie obecnego rządu. Już oddawna przez tajemne schadzki w kawiarniach w *Saumur* i *Parthenay* rozszerzył się spisek, a gdy już zdawał się dążyć do dojrzałości, kazano jenerałowi *Berton* przybyć do *Saumur*. Ten się udał drogą do *Brest* i *Rennes*. W *Brest* umówił się z półkownikiem *Alix*, jednym z tamecznych naczelników spisku. Chirurg *Grandmenil* przywiozł go własnym powozem z *Rennes* do *Saumur*, gdzie przybył z nim tamże dnia 18 lub 19 lutego. Tam miał *Berton* wiele schadzek ze spiskowymi. Dnia 21 lutego udał się do *Thouars*, gdzie porozumiał się także z oficerem *Pombas*, będącym na polowie żołdu i dowodzącym tameczną gwardyą narodową, i z jakimś *Moreau*, który tamże z *Parthenay* przybył. Spisek wybuchnął dnia 24 lutego. *Thouars* i *Parthenay* zostały osadzone, a żandarmerya została uwięziona i niezdolną działać. Napadnięcie na *Saumur* nie udało się. (Dalsze wypadki są wiadome, i dla tego, to tylko umieszczamy, co akt oskarżenia zawiera w sobie nowego). W *Thouars* przy okrzykach: *Niech żyje wolność! Niech żyje naród!* ogłoszono wiadomość, iż rząd królewski został już w *Paryżu* obalony, iż rząd tymczasowy został zaprowadzony, że Panowie *Foy*, *d'Argenson*, *Karatri*, *Lafayette* i *Constant* byli jego członkami, i że w całej Francyi w jednymże czasie podobne kroki przedsięwzięte. *Berton* nazwał się jenerałem dowodzącym wojskiem zachodniem, zostającym pod dowództwem jenerała *Lafayette*, jako naczelnego wodza wojska francuskiego. Mówił także, że jenerał *Demarcay*, był członkiem rządu, że *Con-*

stant pisał do niego, aby Saumur opanował, i że skoro to miejsce w ręku jego będzie, natychmiast z Paryża przybędą mu na pomoc. (Daley opisany jest niepomysłny napad na Saumur). Musiano uciekać i rozpraszać się. Berton udał się do departamentu Sevres i Niższej Charante. Został schwytany właśnie wtedy, kiedy przy pomocy Karbonarow czynił nowe zamachy na obalenie rządu. Następnie wymienionych jest 56 oskarżonych, i do każdego z osobna przytaczane są dowody ich udziału do spisku: najmocniej oskarżony był Berton. Gdyby poprzednicze zamysły przedsięwzięte przez Delon, Singean i innych były się udały, Berton byłby stanął na czele buntowników. Po między węglarzami z Nantes, on wymieniony jest jako ten, który na czele powstańców miał stanąć. W marcu on także miał objąć dowództwo buntowników Roszelli. On na koniec kierował powstaniem w Thouars i uderzył na Saumur. Przyznał się, że Grandmenil odbywał częste podróże do Paryża i nazad, mówił, że Panowie Foy, Lafayette i Constant byli z nim w ścisłym porozumieniu, i że Lafayette powiedział do niego przy rozeyściu się: *Nuż śmiało kochany Grandmenil*. Z pomiędzy 56 oskarżonych, 38 jest przytomnych, a 18 nieobecnych. Niektórzy utrzymują, że Grandmenil, który zbiegł, skłonił Bertona do opuszczenia swego schronienia, i do oddania się w ręce swych zmyślonych przyjaciół. Półkownik Alix, zaprzecza wszelkiemu oskarżeniu i utrzymuje, że znalezione przy nim papiery, włożone mu zostały po uwięzieniu.

Koniec obrad izb zbliża się, a jednak zamyślają o utworzeniu środka w Izbie Parow, mającego się składać z dawnych ministrów i z osobim przychylnych, pod przewodnictwem kardynała Beausse'd. Jednym z głównych tworców tego związku ma być Hrabia Molé. Talleyrand nie chciał się do tego mieszać i słusznie.

Przez wypadki w Hiszpanii, umiarkowana część ministeryum odzyskała swe siły. Weyście do ministeryum Hrabiego Blacas rozwiąże i objaśni wiele wątpliwości, które niespokojni ludzie zarzucają ministrom, gdy tymczasem prawa strona cieszy się z tego. Słychać, że jeszcze przed końcem roku nowa sessya stanow zwołaną będzie.

Władze sądowe kazały na dniu 1 t. m. przenieść więzienie policyjne, w którym pułkownik Dufay był trzymany. Dozorcy więzienia zaprzeczali wiele środków srogości, ale nie zgadzali się między sobą. Doktor skuteczniejszy rewizyą oświadczył, iż obchodzenie się to może być nadal szkodliwe zdrowiu pułkownika. Pułkownik uformował proces osobisty przeciwko prefektowi policyi.

Oficerowie Coudere i Mathieu, którzy w skutku wyroku sądu wojennego w Thours, w sprawie spisku w Saumur, w Montaigu, w więzieniu trzymani byli, umknęli.

Zdaje się, pisze Dziennik Rozpraw, iż bezwarunkowa neutralność względem Greków, sprzeciwiałaby się równie życzeniom ludzkości, jak systematowi polityki; ona bowiem ułatwiałaby przez to Turkom obrócenie wszelkich sił przeką nadzieję i możność pomyslnego skutku zamian. Dość jest wspomnieć tylko na zamordowanie chrześcijańskiego narodu, które byłoby bezpośrednim skutkiem tego postanowienia. Gdyby przeponiezie, w Attyce i Kandyi, co bez wojny, przez jednozgodne przedstawienie Europy, wsparte działaniami na morzu, staćby się mogło; natenczas ludy Europy poznałyby w tém przychylności do sprawiedliwości i ludzkości.

Donoszą z Bajonny, iż Quesada trzyma się w zamku Irati, który nazwał zamkiem wiary katolickiej. Zartuje sobie z jenerała Eguja, który znowu powiada, że zamiary Quesady są bezrozumne. Jenerał kapucynów, człowiek pobożny i sprawiedliwy, powiada, iż Quesada ponosi karę Bożką za swoje rozpustne życie.

Mówią, że Quesada dostał kilka nowych armat, które przywieziono mu na wozach, w sło

mie obwinięte. Przysłano mu także znaczną ilość ładunkow, rakiet palnych i granatow.

Donoszą z Kolmaru pod 26 lipca: W sali, w której się odbywa sprawa spiskowych w Belfort, leżą na stołach dowody ich występku, jako to: troykolorowe chorągwie i kokardy, sztylety, pistolety i ładunki. Przed utworzeniem sądu przysięgłych, żądali oskarżeni, ażeby 14 osób, które oni za świadkow na dowod swej niewinności powołali, na sędziow branemi nie były. Prokurator jeneralny sprzeciwiał się temu szkodkowi obrony, a sąd rozstrzygnął, że gdy środek ten byłby prawom przeciwny i dążyłby do obalenia instytucyi sądow przysięgłych, należy przeto niezwłocznie przystąpić do wybrania losem tych sędziow. Następnie odczytany został akt oskarżenia.

Dnia 23 rozpoczęto słuchać świadkow, co kilka sesy zabierze.

Dnia 6. Na onegdajszych pokojach u Króla w St. Cloud był także Xiążę Talleyrand.

Słychać o wyeyściu Pana Peyronnet z ministeryum; inni bowiem ministrowie są urażeni kilkokrotnemi oświadczeniami jego w Izbie deputowanych. Następcą jego ma być Pan Martignac, jeneralny instygator w Bordeaux.

Każdy półk jazdy naszej składać się będzie z 5 szwadronow, których dotąd miał 4: kupują już konie. Mówią także o powiększeniu artylleryi i piechoty.

Dzienniki tuteysze uważają za rzecz osobliwszą, iż rozruchy, które zaszły na początku lipca w cytaelli lisbońskiej, nastąpiły w jednymże czasie, co rozruchy w Madrycie.

Piszą z Bajonny, iż tam odebrano wiadomość o porażce Quesady i Juaniro d. 27 lipca wieczorem w Navasenez: szczegółow w tej mierze oczekują. Milicyą w Bilbao rozbrojono, a byłego ministra Lardizabal, oraz jenerała Eguia, i pocztmistrza Varencon, uwięziono.

Dowódca gierillasow hiszpańskich, znany pod nazwiskiem il Manco (kulawy), przybył do Paryża. Dnia 7 lipca stał ze 60 ludźmi niedaleko Madrytu: lecz gdy się zamach nie udał, rozpuścił swój oddział, i umknął do Francyi.

W Poitiers d. 30 lipca, badano wszystkich oskarżonych o spisek, i każdemu z nich dano drukowany akt oskarżenia. Sąd składa się z 7 członkow, pod przewodnictwem Pana Perigot.

TURCYA.

(z Gaz. Warsz.). Stambul, dnia 18 lipca. Obecny stan tuteyszy stolicy jest wcale odmienny od tego, jaki był niedawno. Wszystko każe się spodziewać pokoju, i nigdy Porta nie dążyła tyle do jego utrzymania, jak teraz. Onegdaj poseł angielski otrzymał notę urzędową, zawiadamiającą go, iż Porta mianowała bojara Ghika Xięciem Wołoszczyzny, a Sturdzę Xięciem Multan. Pierwszy raz zatem przy tym wyborze odstąpiła Porta od dawniejszych swych zwyczajow: bo zwykle na urzędy te wybierała greków mieszkających w Stambule. Xiążęta ci są tamednymi krajowcami, a Porta tłumaczyła się wyraźnie w nocie swojej z tego, iż na ten raz odstąpiła od dawnego sposobu wyboru, gdyż w obecnych okolicznościach, nie mogła znaleźć żadnego greka, które-muby z zupełnem zaufaniem, tak ważny urząd powierzyć mogła. Tymczasem woysko tureckie wychodzi ciągle z obu Xięztw, i ustąpi zupełnie, nim nowi Xiążęta przybędą, którzy za kilka dni ztąd wyjadą.

Od granic tureckich dnia 23 lipca. Doszły tu nowe wiadomości o niewiadomych dotąd okrucieństwach, popełnianych przez turkow na wyspie Cyprze. Grek, imieniem Symeon, został uwięziono i zdzierano z niego skurę. Bogata jedna wdowa z dwiema córkami wpadła w ręce turków. Matka posiadająca dobre wychowanie, mówiąca po francuzku, po włosku i po grecku, i grająca dobrze na fortepianie, wystawioną została na najokropniejsze męczarnie od kotow. Jedna z jej córek Małgorzata, mająca lat 16, otruła się dobrowolnie, gdyż (jak u siebie rozumiała) przez tę tyl-

ko śmierć mogła umrzeć jak chrześcianka, nie będąc zhańbioną. Młodsza zaś 11-letnia jej siostra, *Anna*, unikając zhańbienia, które ją jako chrześciankę czekało, sierota, opuszczona, przeszła z rozpaczą do wiary mahometańskiej.

Dnia 25. Do dnia 22 b. m. nie wyszli jeszcze turecy z *Jass*. Basza dowodzący w *Bukarescie*, udał się do *Sylstryi*, i wziął z sobą dotychczasowego kaymakana. Spodziewano się d. 20 b. m. powrotu jego. Słychać, iż obu kaymakanom wołoskiemu i mullańskiemu, głowę ucięto. Grecy, którzy zbiegli do *Kranstadtu*, wracają po większej części do *Bukarestu*; sami tylko bojarowie nie dowierzają jeszcze turkom.

Pisma publiczne donoszą o rozchodzącej się pogłosce, iż *Mehmed Ali*, basza Egiptu, odkrywszy spisek na życie swoje, postanowił przywieźć do skutku dawny swój zamysł ogłoszenia się niepodległym Porcie, co jeśli się potwierdzi, będzie bardzo ważnem dla sprawy greków.

Listy z *Saloniki* pod d. 8 b. m. donoszą, iż greocy uzbroili wyprawę w *Tessalii* pod dowództwem kapitana *Diamanti*. Ta przepłynawszy przez ciasninę morską, zdobyła *Kassandrę*, którą przeszłego roku latem opanowali, i osadę tameczną wycięła. Nowy basza *Saloniki*, uwiadomiony o tym wypadku, wstrzymał swój pochód ku *Laryssie*, dokąd chciał się udać na pomoc *Churszydowi* baszy, i wrócił do *Saloniki* gdzie wielka trwoga panuje.

Podczas zdobycia cytađelli *Aten*, 25 tysięcy weszło tam trzymając krzyż w rękę, i śpiewając *Te Deum*. Znaleźli w niej greocy ogromne zapasy potrzeb wojennych.

Twierdza *Napoli di Romania* poddała się grekom przez kapitulacyą, pod następującemi warunkami: 1) Wszelka ruchoma własność turków ma być podzielona na 3 części: jedna dostanie się narodowi greckiemu, druga wojsku oblegającemu, a trzecia zostanie przy turkach; 2) Wszyscy poddani tureccy, po złożeniu broni, i oddaniu jej komisarzom rządu korynckiego, otrzymają wolność pozostania na miejscu lub udania się gdzie chcą, (zdaje się atoli, iż na okrętach austriackich lub angielskich postanowili popłynąć do *Alexandryi*); 3) Wszystkie publiczne sprzęty, broń i potrzeby wojenne, oraz publiczne domy, należą do narodu greckiego: Tym celem 150 komisarzy wojennych greckich spisze wszystkie sprzęty, i tyleż znakomitych turków, danych będzie w zakład do obozu greckiego, dla bezpieczeństwa komisarzy greckich.

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich dnia 25 lipca.* Papież ma się dobrze, lecz dla spuchniętych nóg nie może z pokoju wychodzić.

Niedawno odebrano w *Tryescie*, przez okręty z wysp Jońskich, listy z *Kalamata* i *Koryntu*, zawierające ciekawe wiadomości. Szczęście sprzyjało wszędzie grekom tak w *Peloponezie*, jako też w *Albanii*, a odwaga ich wzrasta z pomyślnością. Niedawno jeszcze powątpiewano, czy grecy długo turkom opierać się potrafią, lecz teraz rzecz ta nie jest już niepodobną i owszem wzbudza nadzieję, że krzyż odniesie przewagę nad półksiężcem. Z początku powszechnie prawie mniemano, że Grecy sobie sami zostawieni, uleść będą musieli potęgze *Turcyi*, i dla tego też każdy przyjaciel naszego ludu, życzył, aby udzielono pomoc chrześcianom w *Turcyi*. Lecz teraz, kiedy położenie greków przechodzi w pomyślność wszelkie oczekiwanie, wszyscy sklaniają się do mniemania, że Opatrzność lepiej w tej mierze rozrządziła. Ci, którzy utrzymywali, że Grecy uleść muszą w tej tak nierównej walce, i że ich śmiałe przedsięwzięcie prędzej lub później nieszczęśliwy koniec spotka, nie zastanowili się dostatecznie nad położeniem kraju tak pomyślnem do obrony Grekom. Mnóstwo wąwozów i gór podaje środki do mocnego oporu. Można je z ma-

łą garstką ludzi bronić przeciw niezmiernym siłom nieprzyjacielskim. A gdyby nawet turecy dwa razy więcej woyska mieli, to przecież w największej części okolic greckich, użyćby go nie mogli. Główną siłę turecką składa jazda, a ta tylko na równinach *Tessalii* i w niektórych innych okolicach działać może. Grekom całkowicie zbywa na jazdzie, ale nayczęściej nie potrzebują jej wcale. Dopiero po zdobyciu *Laryssy*, będą Grecy musieli pomyśleć o jazdzie, dla postępowania dalej w *Macedonii*. Gdy jazda turecka nie walczy w ścisłych kolumnach, przeto korpus jazdy, który grecy utworzyć powinni, nie potrzebuje bydlę nader licznych; jeżeli artyllerya grecka w lepszym będzie stanie, natenczas potrafi *Spahow* i *Dehlow* utrzymać w pewnem oddaleniu i odpędzać. Nadto, jeszcze można powiedzieć, że grecki naród zdolny do dzieł, których umysł ludzki naprzód przewidzieć nie jest w stanie.

NIDERLANDY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Haga, dnia 5 sierpnia.* Król Lewie następca tronu szwedzkiego powrócił tu wczora wieczorem z *Amsterdamu*. Rządził wszystkie tutejsze osobliwości; znajdował się na posiedzeniu drugiej izby seymowej; a dziś wyjechał ztąd do *Rotterdamu*.

AMERYKA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Nowy York, dnia 9 lipca.* Podług wiadomości z *Laguira*, *Bolivar* miał odnieść nowe zwycięstwo nad wojskiem królewskim pod *Quito*, po którym generał hiszpański *Morales*, zrozpaczy sam się zastrzelił. Mała flota patryotów stoczyła bitwę pod *Porto-Cabello* z okrętami hiszpańskimi, w której nie poszczęśliło się pierwszym tak dalece, że dla naprawy okrętów do portu *Laguira* wrócić musieli. Lecz potem flota ta zamyśla uderzyć na *Porto-Cabello* i spodziewa się zdobyć to miasto. Donoszą z *Caracas*, że tameczni niewolnicy pod dowództwem pewnego *Indyanina*, przedsięwzięli zbuntować się, co wiele bojaźni sprawiło.

Listy z *Mexyku* odebrane w *Paryżu* dnia 3 sierpnia, donoszą, iż *Iturbide* kazał się ogłosić Cesarzem przez dwa półki do siebie przywiązane; że po wydanej odezwie rozpuścił kongres, lecz że 6 półków ruszyło przeciwko niemu, i że miał być z tronu zrzucony.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kuryera Warszawskiego*)

W jednej wsi nad *Renem* mieszkańcy tego lata przedali już do 5000 centnarów wiśni, i wzięli za nie przeszło 24,000 zł. pol. roku zeszłego zbiór tych owoców jeszcze był obfitszy. Mieszkańcy tak hojnie udarowani tym nadzwyczajnym plonem przedsięwzięli nałożyć dobrowolny podatek od wiśni i nim zapłacić dług swej gminy. Co już po większej części skutecznym zostało.

W *Westfalii* miano znaleźć w ulamku skały nogę ludzką skamieniałą, długą na stop 2, a szeroko na jedną stopę. Pokazują tę osobliwość za pieniądze: niektóre jednak pisma powątpiewają o tej osobliwości.

W *Mokrej wsi* w powiecie *Stanisławowskim* 5 mil od *Warszawy*, na jednej słomie wyrosło dziesięć kłosów żyta. Ta osobliwość przystaną została do *Redakeyi Kuryera Warszawskiego* na czas, a zapewne złożoną będzie w *Gabiniecie Historii naturalnej* przy tamecznym uniwersytecie.

W *Anglii* umarła starsza córka margrabiego *Konden* z przyczyny dolegliwości pierwotnie od zbyt ciasnych trzewików pochodzących.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 sierpnia rubel srebrny 3 rub. 75 $\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty no. wyr. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 46, imperyal r. 36 kop. 47 $\frac{1}{2}$.

Wilno dnia 18 Sierpnia Roku 1822 r. s.

Popisy Szkolne.

Popisy publiczne uczniów Szkoły Gimnazyalnej Krożskiej odbyły się w dniach 29 i 30 przeszłego czerwca. Z uwagi na szczupłość kaplicy szkolnej, która samych uczniów ledwo ogarnąć może, i spodziewaną wielką liczbę gości, uproszono miejsca na obchód ten w kościele farnym. Tam więc dnia 29, zrana o godzinie ósmej odprawiła się Msza śpiewana przez Kapelana szkoły, po której celujący uczeń Klasy IV, Jan Witkiewicz, powitał zebraną Publiczność stosowną do okoliczności przemową, wystawił w niej rys nauk dawanych w tej szkole i Wspaniałemu ich Opiekunowi i Dobroczyncy Najmilszemu Panującemu CESARZOWI ALEXANDROWI I, hołd nacyzelszy wdzięczności złożył. Następowały kolejną examina z nauk: Religii, Arytmetyki, Grammatyki, i Języka francuskiego do godziny dwónastego. Po południu tegoż dnia otworzył popisy rozprawą uczeń celujący klasy V, Adolf Przeciszewski, podał w niej wiadomość historyczną o szkole Krożskiej, i złane na nią niedawno łaski przez Najjaśniejszego Cesarza uwielbiał. Liczna i poważna Publiczność z najsławniejszych obywateli złożona, słuchała zdawanej sprawy z Wymowy, z Poezyi, z Języków łacińskiego i greckiego, z matematyki i fizyki, co zajęło czas do godziny dwiaty. Nazajutrz dnia 30 zrana począł się obchód o godzinie ósmej ode Mszy śpiewanej, po której popisowała się młodzież przed publicznością równie, liczną jak dnia poprzedzającego, z historyi dziejow i prawa, z języków Rossyjskiego Niemieckiego, i rysunkow: trwały te examina do godziny dwónastego. Złożył podziękowanie Publiczności za czas sprawie edukacyi poświęcony, celujący uczeń klasy III, Ignacy Lutkiewicz. W zabranym następnie głosie dozorca szkoły, Ignacy Dowiatt Ed. Mag. Koll. Ass., opisał stan jej wzrastający, wymienił w ciągu roku od obywateli odebrane otiary, oddał pochwałę uczniom celującym pilnością, znakomitym w naukach postępkami, i chwalebniemi obyczajami, których nazwiska są. Z klasy I: Jacewicz Romuald, Januszewicz Dominik, Kiełpsz Tomasz, Klimowicz Szymon, Le Cureil Jarosław, Minutto Antoni, Możayko Waleryan, Słaboszewicz Kazimierz, Straszewicz Józef, Użamecki Rafał, Wysocki Franciszek, Wysocki Antoni. Z klasy II Bortkiewicz Jan, Domaszewicz Ferdynand, Gruźdz Hipolit, Gruźdz Ludwik, Gośćtów Alexander, Giedwillo Ignacy, Kaczanowski Józef, Kotowicz Alexander, Małczyński Marcelli, Rowba Kazimierz, Staniewicz Józef, Strzecki Wincenty, Strzygowski Jan, Tyll Jan, Walner Stefan. Z klasy III: Burba Ignacy, Buciewicz Alexander, Ivanowicz Marcin, Landberg Adolf, Lutkiewicz Ignacy, Łabanowski Franciszek, Łabanowski Kalixt, Miniatt Wincenty, Matusiewicz Michał, Paszkiewicz Józefat, Szymkowicz Ludwik, Stulgński Leon, Turski Benedykt, Wolmer Edward, Wołowski Kazimierz. Z klasy IV: Giedwillo Felician, Holszteyn Augustyn, Iwaszkiewicz Wiktor, Jeleński Marcin, Januszkiewicz Roman, Januszkiewicz Stanisław, Krzesztowski Alexander, Kiełpsz Apollinary, Ławrynowicz Michał, Ławrynowicz Alexander, Łabanowski Józef, Miniatt Wincenty, Wolbek Stanisław, Witkiewicz Jan, Zielonowicz Felix, Zielonowicz Wincenty, Zienkiewicz Wincenty. Z klasy V: Abramowicz Xawery, Ławrynowicz Ludwik, Piotrowicz Franciszek, Przeciszewski Adolf, Syryatowicz Józef, Szemiott Józef, Szemiott Antoni, Szypillo Augustyn, Zatorski Franciszek. Z klasy VI: Bitowt Józef, Gimatt Jan, Meyro Adam, Stapiewicz Wawrzyniec, Stulgński Franciszek. Z tych nagrodę w książkach przez JW. Wizytatora Szkół Gubernii Wileńskiej Jana Chodzkę przeznaczoną odebrali. Z klasy I: Antoni Wy-

socki. Z klasy II: Józef Staniewicz. Z klasy III: Alexander Buciewicz. Z klasy IV: Felician Giedwillo. Z klasy V, Antoni Szemiott. Z klasy VI: Wawrzyniec Staniewicz. Nagrodę zaś w medalach, na które stały i wieczysty fundus Dozorca Honorowy Szkoły JW. Chlewiński przeznaczył, już przyznana na następny otwarcie szkoły mają odebrać. Z klasy III: Szymkowicz Ludwik. Z klasy IV: Zielonowicz Felix. Z klasy V: Ławrynowicz Ludwik. Z klasy VI: Stulgński Franciszek. Za usilność i dobre obyczaje na pochwałę zasłużyli. Z klasy I: Jagmin Wincenty, Jodkiewicz Jan, Jodkiewicz Ignacy, Iwanowicz Ignacy, Juskiewicz Engelbert, Jawłok Teofil, Jasiński Kajetan, Koreywo Józef, Kondratt Jerzy, Klimowicz Piotr, Lewonowicz Michał, Ławdański Stefan, Lubieński Cezary, Mackiewicz Matrusz, Ordylowski Wiktor, Rewieński Romuald, Rewieński Justyn, Słaboszewicz Norbert, Syrewicz Józefat, Słonski Józef, Stankowicz Agapit, Szemiott Ludwik, Stański Michał, Taraszkiewicz Zenon, Taraszkiewicz Konstanty, Witort Wiktor, Widmont Józef, Woytkiewicz Leopold. Z klasy II: Alkimowicz Arnolt, Alkimowicz Franciszek, Filipowicz Józef, Jeleński Alexander, Jeleński Adolf, Juszewicz Mikołaj, Kaczanowski Michał, Kuczyński Leopold, Kolenda Józef, Kiełpsz Jan młodszy, Klemanski Alojzy, Korzon Józef, Landberg Michał, Landberg Edward, Ładański Ignacy, Narkiewicz Jan, Nieciecki Karol, Plater Kazimierz, Plater Jerzy, Puksza Wiktor, Piotkiewicz Antoni, Ratomski Lucyan, Roszczewski Antoni, Samoski Karol, Szwiłpa Wincenty, Szymkiewicz Julian, Seralinowicz Ignacy, Sawicki Kazimierz, Woysznor Hieronim, Woytkiewicz Jan, Widucki Felix, Wismont Ignacy, Zajackowski Henryk, Zahorski Józef, Zylewicz Augustyn. Z klasy III, Dowiatt Floryan, Jamont Antoni, Juskiewicz Meliton, Kaczanowski Franciszek, Kiełpsz Jakób, Kognowicz Franciszek, Łabanowski Michał, Montwił Józef, Milewicz Michał, Puszczewski Antoni, Przewłocki Napoleon, Przyalgowski Kazimierz, Rewieński Ignacy, Ratomski Piotr, Raczkowski Symeon, Wysocki Jędrzej, Woydyłło Dymitry, Wamsutt Franciszek, Zienkowicz Józef. Z klasy IV: Butowicz Dominik, Bortkiewicz Karol, Frackiewicz Alexander, Juskiewicz Felix, Jawłowski Bonifacy, Markiewicz Jan, Pęślak Alojzy, Pilsucki Kazimierz, Raczkowski Józefat, Strumillo Józef, Semaszk Józef, Staniewicz Karol. Z klasy V: Czapracki Mikołaj, Dąbrowski Jan, Jamont Paweł, Pawłowicz Józef, Woytkiewicz Longin. Z klasy VI: Jurewicz Romuald, Protasiewicz Cypryan. Z dozorców domowych gorliwie dopełniali obowiązkw. Czapracki Mikołaj, Jamont Jan, Kiełpsz Apollinary, Łabanowski Adam, Meyro Adam, Stulgński Franciszek, Sinicki Fabian, Staniewicz Wawrzyniec, Staniewicz Szymon, Wolbek Stanisław, Zatorski Franciszek. Przed samem już zamknięciem obchodu Kapelan szkoły Xiądz Felician Alkimowicz Mag. incoh., podał młodzieży moralne i religijne przestrogi: jak się ma sprawować w obliczu rodziców i świata, aby powzięte nayıpiękniesze o sobie nadzieje spełniła. Wszystko to się zakończyło dziękczynnym Hymnem przez tegoż Kapelana Szkoły zaintonowanym.

Kaniow. Dnia 29 czerwca r. b. odbyły się publiczne popisy uczniów szkoły Kaniowskiej XX. Bazylianów w tém porządku. Zrana o godzinie 10 Prefekt szkoły miejscowej X. Ignacy Bonniański z uczniami udał się do kościoła na mszę ś., którą celebrował JW. JX. Symeon Bilińkiewicz Opat i przełożony tej szkoły. W czasie mszy ś. tenże Prefekt miał kazanie stosowne do uroczystości i do popisów szkolnych. Po południu o godzinie

drugiej, gdy się wiele gości obojey płci zebrało na miejsce popisów szkolnych, w przytomności JW. Marszałka Powiatu Bohusławskiego Cezarego Jaczewskiego: tudzież JW. Adama Jaczewskiego Dep. tate. JW Franciszka Jankowskiego i W. Sędziego Malczewskiego, Prefekt szkoły i nauczyciel fizyki miał krótką rozprawę o postępkach nauki fizycznej, po ukończeniu której zaczęły się examina od klas niższych. Nazajutrz po mszy ś. odczytani byli uczniowie celujący w obyczajach i naukach, których szkoła podaje do publicznej wiadomości a ci są. *W klasie pierwszej:* Laskowski Jan, Jankowski Eustachy, Iwaszkiewicz Grzegorz, Dobrowolski Roman, Ostrowski Wojciech, Bogucki Seweryn, Neyman Jan, Rogoski Józef. *W klasie drugiej:* Jazwiński Wacław, Krzemowski Józef, Piotrowski Rufin, Zagrayski Leopold, Kłosowski Xawery, Pinkowski Michał, Czerniawski Andrzej, Mogilnicki Piotr. *W klasie trzeciej:* Młochowski Maksymilian, Nowiński Romuald, Woliński Piotr, Bielski Wacław, Dąbrowski Felix, Kruszelnicki Samuel. *W klasie czwartej:* Sochaczewski Franciszek, Tokarski Leon, Turczewicz Xawery, Wesółowski Tomasz. *W klasie piątej:* Sochacki Maksymilian, Piotrowski Franciszek, Eutyłowicz Tadeusz. *W klasie szóstej:* Zajączkowski Bazyli, Czapliński Tadeusz, Czarnecki Kazimierz, i Swiderski Grzegorz. *W języku Rosyjskim:* Neyman Jan, Łaski Jan, Ostrowski Wojciech, Iwaszkiewicz Grzegorz, Pisarzewski Piotr, Czapliński Józef, Bielińkow Samuel, Woliński Piotr, Krzywiecki Stefan, Siemiganowski Kajetan, Piłńkiewicz Jan, Czapliński Tadeusz, Swiderski Grzegorz. *W języku niemieckim:* Młochowski Maksymilian, Turczewicz Xawery, Sochacki Maksymilian, Dubikowski Mikołaj, Zajączkowski Bazyli. *W języku francuskim:* Turczewicz Xawery, Błazyjowski Hieronim, Jankowski Eustachy, Młochowski Maksymilian, Piłńkiewicz Jan, Siemiganowski Kajetan, Sochacki Maksymilian, Czarnecki Kazimierz, Czapliński Tadeusz, Zajączkowski Bazyli. Dozorcy domowi, którzy pilnie wykonali swoje powinności są: Dubikowski Mikołaj, Sochacki Maksymilian, Hranicki Piotr, Piotrowski Franciszek, Czapliński Tadeusz, Czarnecki Kazimierz, Zajączkowski Bazyli. Po odczytaniu celujących uczniów Prefekt szkoły do nich dalej przemówił, wystawiając wielkość dobrodziejstw Najlaskawszego Monarchy, na nich zlewających się przez nabywanie oświecenia; a razem zalecając wdzięczność Najlepszemu z Monarchow, przez ćwiczenie się i na całe życie umacnianie w przepisach religii i cnotach chrześcijańskich, od czego szczęśliwość ludzi wszystkich i w szczególności z nich każdego zależy; niemniej utwierdzając młodociane serce w obowiązках dla rodziców, krewnych i dobrodziejów, na ich edukacyą łączących. Potym śpiewane było Te Deum laudamus i uczniowie wzięwszy benedykcyą do domow rozjechali się swoich.

Loterya.

Siostry Miłosierdzia wychowania Sierot domu Dzieciątka Jezus, pragnąc okazać nayszczelną wdzięczność Najsławniejszej Monarchini Maryi Teodorownie, za troskliwą Jej Opiekę kazali wychowującym się sierotom dziewczętom wyszyć haftowaną suknię; i takowa była ofiarowana dla Najsławniejszej Monarchini, która wynadgradzając takową ofiarę, raczyła przesłać rubli 1,500 i zwracając na powrót suknię rozkazać, ażeby była obruczoną na zysk utrzymania sierot. Suknia ta wypuszcza się na loteryą w cenie czerwonych złotych 100. Bilet po dukacie jednym, biletów można dostać w magazynie JP. Kopscha na ulicy Niemieckiej i w księgarni JP. Moritza na ulicy wielkiej.

U w i a d o m i e n i e.

1. Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, podaje do wiadomości, że szkoła Młusztalska w powiecie Jakobsztatskim przez zgromadzenie XX. Misyonarzów utrzymywana, a przy czem nie wygodnego i trudnego pomieszczenia jej dotąd w klasztorze, od dnia 1go września roku idącego 1822 utrzymywać się będzie o dwóch tylko niższych klasach, to jest: pierwszej i drugiej, pod dwoma nauczycielami i dawać się będą języki Rosyjski i Niemiecki, dopóki nie zostaną dokonane nowo założone mury szkolne.

W zastępstwie Sekretarza: Antoni Potocki.

W e z w a n i e.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby krewni sukcesorowie i krejtorowie zmarłego Mińskiego pocztyliona Michała Jankowskiego z dowodami jawili się w terminie 6cio miesięcznym, do Mińskiego Ziem. powiatowego Sądu; pierwsi dla wzięcia pozostałej po nim sukcesyi, a ostatni dla usatysfakcjonowania. Julii 29 dnia 1822 roku. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytułarny Felician Arcimowicz.

3. Sąd Główny Wileński 2go Departamentu powodem oświadczonej przy objawieniu ze strony szlachcianki Katarzyny Sławińskiej apellacyi na dekret tegoż Departamentu w sprawie jej o testamentie zeszyłej Pacowskiej z szlachtą Antonim i Teklą z Pacowskich Pełtrykowskiem, Michaliną Turską i Pawliną Pacowską nastąpi, niemożności złożenia dwięście rubli assygnacyynych zakładu appellacyynego, czyni niniejszą na skutek ukazow w Gazecie Kurjera Litewskiego publikatę, iż jeźliby kto wiedział o majątku do wzmienionej Sławińskiej należącym, z dochodów którego możnaby było uzyskać wyrażony zakład appellacyyny, to iżby raczył przesłać departamentowi uwiadomienie. Assessor Morawski.

Sekretarz Dobrzański.

Niniejsze ogłoszenie w Gazecie Kurjera Litewskiego zamieścić sę. dozwala. Assessor Morawski.

3. Niżej podpisani opiekunowie potomstwa i majątku zeszyłego Gabryela Giersona Ramakupca Wileń., mają zaszczyt zawiadomić łaskawą publiczność: że handel przez niego prowadzony winny, korzenny, i razem z kompanią sukienny, w mieście Wilnie w domie jegoż na rogu Rudnickiej i Niemieckiej ulic położonym miejscu mający; i nadal pod imieniem czyli firmą dawniejszą Gabryel Gierson Ramma utrzymując się będzie; przez którą firmę Malka Hirszowa siostra tegoż Ramma (jako od czasu śmierci zeszyłego Ramma ze skutkow testamentu uczestniczka tegoż handlu, i której cały majątek z rzeczonym handlem po uczynionym dostatecznym inwentarzu podług testamentu do rąk pod zarządzenie oney oddaliśmy) do wszelkiego rodzaju dokumentow bądź pod jakim znaczeniem podpisywać się będzie, w słowach: „W imieniu sierot Gabryela Giersona Ramma, Malka Hirszowa“ albo jej mąż się podpisze pod firmę w słowach: „Hirsz Szymchowicz“ który podpis przez Buchhalter a wiernika tegoż handlu poświadczony być ma w słowach: „Świadczę Assur Magnus“ a tylko wspomnianemu podpisowi współ z poświadczaniem Buchaltera wierzyć prosimy, gdyż tylko za onym z majątku Ramma satysfakcyja uczyniona będzie, dobroć towarów i wszelka akuratność dla usługi Publiczności przyrzeka się, przy tym uwiadamia się: że kto tylko ma jaki dokument z podpisem zeszyłego Ramma, z obowiązkiem czynienia jakiegokolwiek przez podpisanego satysfakcyi; ma się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszej do Buchaltera handlu nieboszczyka Ramma, gdzie przez

zarządzającą handlem otrzyma przynależny skutek; albowiem niezajawiony u Buchhaltera w tym przeciągu dokument, wątpliwości podpadnie. Datt w Wilnie roku 1822 miesiąca sierpnia 9 dnia. Leyzer Rozenhall. Michel Hirszowicz Rubinowicz.

Roku 1822 miesiąca augusta 10 dnia przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego stanąwszy obecnie Starozakonny Michel Hirszowicz Rubinowicz, niniejsze postanowienie do utrzymania handlu, i porządnego rządzenia pozostałym po Gabryelu Gierszonie Rammie funduszem, przez opiekunów na podpisie wyrażonych uczynione do Akt podał. Przyjąłem i że jest w Aktach zaświadcza. Grodzki Ptu Wileńskiego Regent Kazimierz Danksza.

Roku 1822 augusta 11 dnia. Takowy aktowany Transzakt może Redakcyja Kuryera Lit. przyjąć do druku. Grodz. Wileń. Pisarz Józef Naborowski.

3. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Casy Rosyja etc. etc. etc.

Ur. successorom Michała Wandalina Hrabiego Mniszecha Marszałka W. Koronnego orderow kawalera jakichby imion i nazwisk będącym pozw przed Sąd Kommissyi Naywyższym Ukazem na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej, z powództwa Ur. Pawła Jeleńskiego Prezydenta b. Sądu Granicznego powiatu Mozyrskiego w rzeczy o to: dobra Kolno zwane z folwarkiem Ładzieniewicz i ze wszystkimi attynencyami przez Michała Hrabę Mniszecha Marszałka w roku 1788 miesiąca kwietnia 21 prawem wieczystem wyprzedane zostały W. Józefowi Obuchowiczowi Podwz. Nowogródz., który nabycie swoje dokumentem udzielonym w roku 1788 maja 8 dnia cedował na osobę zeszłego s. p. Jana Jeleńskiego Starosty Sądowego Mozyr., jakowe dobra od datty nabycia znajdowały się w spokojnem ciągłym władaniu oycy Starosty Mozyrskiego a następnie przeszły drogą naturalną do dziedzictwa żalującego delatora. Mimo upływu dwóch wieków od roku 1600 prawnego dóbr takowych domu XX. Radziwiłłow wybycia, podobalo się Ur. Michałowi Zaleskiemu Prokuratorowi massy Radziwiłłowskiej zaadcytować żalujących delatorów do Sądu Kommissyi, pod obiektem wymyślonym doczesnego jakby zawładania. Gdy zaś Marszałek Hrabia Mniszech jako dziedzic, wyprzedając pomienione dobra Kolno z attynencyami w prawie przedażnem Podwojewodziemiu wydanem, na pewność aktorstwa całości dóbr Kolna, ewikcyą na wszelkich dobrach swoich tak w Koronie Polskiej, jako też w różnych województwach prowincyi Litewskich cytowanych wniosł i opisał, oraz do takowego ewinkowania successorow swoich obowiązka, jak równie w dokumencie kwietacynym 1788 8bra 29 dat., a 1789 apryla 20 w Metrykach Litewskich przyznanem zesztemu Janowi Jeleńskiemu wydanym obowiązek teyże ewikcyi powtórnie umocnił i upewnił, przeto żalujący delator zakłócony przez Prokuratorą massy obżał. successorów, jursydatora swojego Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka pożywa do tego samego Sądu Kommissyi w prośbach do ewinkowania i zastępstwa skutkiem dobrowolnych opisow przeciwko uformowanej do dóbr Kolny przez Prokuratora massy Radziwiłłowskiej pretenssji, do złożenia papierów na te dobra posługujących, jeśli jakie w ręku obżałowanych znajdują się, do przyjęcia ogólnych skutkow rozprawy, i o to wszystko co przez sprawę probowanem będzie. S. M. Z.

Roku 1822 miesiąca augusta 11 dnia, Woźny niżej podpisany zeznaje tym moim relacyynym kwitem, iż kopie zgodne z autentykiem pozwu takowego, z powództwa JW. Pawła Jeleńskiego b. Prezydenta Sądu Granicznego Mozyrskiego po Ur. jakichkolwiek imion i nazwisk successorow JW. Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka W. Koronnego orderow kawalera, 1szą do drzwi Sądowych Kommissyi Radziwiłłowskiej w mieście Wilnie agitującej się przybiłem, a 2gą dla pewniejszej wiadomości do umieszczenia w gazecie Kuryera Litewskiego podałem, i o potrzebie stawania przed Sądem teyże Kommissyi na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej ogłosiłem.

Felix Cebulski Woźny Kommissyi Radziwił.

Roku 1822 augusta 11 dnia Woźny wyżej wyrażony relacyą tego pozwu do drzwi Sądowych Sądu Kommissyi dla urządzenia interesow Radziwiłłowskich ustanowionego przybitego i do Gazety Kuryera Litewskiego podanego, urzędowanie zeznał, świadczę Józef Doboszyński Aktowy Regent Sądu Kommissyi Radziwił.

Wolno drukować, Jan Woynitowicz Członek Kommissyi na urządzenie interesow Radziwiłłowskich ustanowionej.

3. W sprawie Szyrwińskich z kredytorami wziętej donamowy, gdy z powodu wydalenia się w czasie wakaacyynym tak Aktorow jako też Plenipotentow z miasta Wilna, ustanowiony dekret ogłoszonym być nie może, Przeto Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego przez niniejszą awizacyą wszystkich wierzycieli zeszłych Jana i Józefa Szyrwińskich, jako też samego WJP. Michała Szyrwińskiego, oraz dalsze interessowane strony uwiadamia, że dekret konkursowy dnia pierwszego 7bra roku t. ogłoszonym będzie, i jednoczasowie gotowa summa rubli s. 7026 kop. 59, z magistratury powszechney Opieki przyjąć się mająca (według uczynionego rozkładu) każdemu z wierzycieli, za złożeniem ewikcyi lub kaucyi, i nastąpić powinniemi kwietacyami, natychmiat rozpłaconą zostanie, żeby więc dla przyjęcia oneyże gotowej summy, wszyscy kredytorowie na założony termin do Izby sądowej Ziemskiej Wileń. stawali lub prawnie umocowanych Plenipotentow przysłali, do tego celu niniejsza trzykrotna wydaje się awizacya. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileńskiego.

O s w i a d c z e n i e.

3. Niżej wyrażone matka czuwająca nad losem swojego potomstwa, jako też współniczka wedle prawa ogólnego majątku siostra Antonina Chmielowska Szambelanowna B. D. P., w assystencyi opieki przez niniejszą awizacyą zastrzegając, iż gdy Bernard Chmielowski Szambelanic, dotkniętym został chorobą umysłu i już od rocznego przeciągu czasu choroby tej stał się ofiarą, a wielu osob, bądź nieświadomi cierpień chorego lub profitując z momentu słabości, postanowili dokumenta, i jak awizujących dochodzi wiadomość, pobrali na pewne summy obligi, aby przeto zład na przyszłość żadna nie zrodziła się dla oświadczających siostry, jako współniczki, szkoda, ani też dla samego aktora dopiero cierpieniu uległego na przyszłość uszczerbek nienastał; nim przez Zwierzchność Rządową przeznaczeni zostanę kuratorowie, którzy i czynności chorego rozpatrzą i losem onego zajmą się, aby nikt do takowego czasu za dobre i dostateczne postanowienie z chorobą dotkniętym synem tranzakta nie uważał, jako z siebie nic nieznaczące, zastrzega. Dat 1822 augusta 10 dnia. Bogumiła Chmielowska Szambel. Antonina Chmielowska Szamb. b. D. P.

Roku 1822 mca augusta 10 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileńskiego stanąwszy obecnie WJP. Antoni Chmielowski oświadczenie niniejsze

przez Bogumiłę i Antoninę Chmielowskie podpisa-
ne do akt podał. Przyjąłem i że jest w aktach
zaświadczam. Grodzki Wileń. Regent, Kazimierz
Dauksza (M. P.)

Roku 1822 mca sierpnia 12 dnia Redakcyja
może umieścić do gazet Kur. Lit. poświadczam.
Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

2. P. de Neve, mający pozwolenie dawać kurs
języka i literatury francuzkiej, pod zwierzchno-
ścią Cesarzkiego Uniwersytetu wileńskiego, dnia 1
września 1822 roku, otworzy zakład dla młodzi,
mającej w nim brać swe nauki.

Młodzieńcy chodząc będą na lekye do Gimna-
zjum lub do Uniwersytetu.

Będą mieli kurs prywatny języka francuzkie-
go, obeymujący: 1) Grammatykę z rozbiorem rozu-
mowanym; 2) Wyrazy jednoznaczne i jednobrzmią-
ce i cokolwiek do pisowni należy; 3) Wyrazy bliz-
koznaczące, i cokolwiek należy do czystości i ścisło-
ści mowy; 4) Iloczas i wymawianie czyli pronuncya-
cja; 5) Wykład Postaci; 6) Czytanie klasyków
francuzkich.

Będą mieli także lekcyę języka niemieckiego,
języka angielskiego, rysunkow, tańcow i fechtow.

Od kawalerów, chodzących na lekye do Gim-
nazjum, płaci się za mieszkanie, stół, lekcye pry-
watne, korrepetycyą i t. d. czterysta rubli sre-
brem na rok szkolny. Co do kawalerów, do Uni-
wersytetu na lekye uczęszczać mających, robi
się układ osobny.

Zyczący w tym zakładzie kawalerów umie-
szczać, zechcą uczynić odezwę przed dniem 1szym
września 1822, do P. de Neve mieszkającego w Wil-
nie w domu Kulikowskiej na rogu ulicy Sawicz
N. 49.

M. de Neve, autorisé à donner un Cours de
Langue et de Littérature française, ouvrira le 1er
septembre 1822, sous les auspices de l'Université
Impériale de Vilna, un établissement pour les jeu-
nes gens qui y font leur cours d'études.

Les jeunes gens suivront le cours du Gymnase
ou de l'Université.

Ils feront un cours privé de langue française
qui comprendra: 1 l'analyse raisonnée de la Gram-
maire; 2 les Homonymes et tout ce qui a rapport
à l'orthographe; 3 les Synonymes et tout ce qui
a rapport à la pureté et à la précision du langage;
4 la Prosodie et tout ce qui a rapport à la pro-
nunciation; 5 l'explication des Tropes; 6 La lecture
des classique français.

Ils auront aussi des leçons privées de langue
allemande; de langue anglaise; de dessin, de danse
et d'escrime.

Pour les jeunes gens qui suivront le cours
du Gymnase, le pension, y compris le logement,
la nourriture, les leçons privées, les répétiteurs
etc. est de quatre cents roubles argent pour l'an-
née scolaire.

Il sera pris des arrangemens, à part, pour
les jeunes gens qui suivront le cours de l'Université.

Les parens, qui désireraient y placer leurs
jeunes gens, sont priés de s'adresser, à tems, à
M. de Neve, maison Kulikowski au coin de la rue
Sawicz N. 49 à Vilna.

3. Roku 1822 mca julii 22 dnia, w skutek
dekretu remissynnego Ziemstwa Ptu Dryżeń-
skiego w r. niniejszym julii 5 dnia zapadłego,
taxę i exdywizyą wieczną majątności Jakubino-
wa Maximowa w dryżeńskim powiecie położe-
nie mającej, a do dziedzictwa W. Anny Rotmi-
strowowej Majorowej woysk Rossyjskich przyna-
leżney, my niżej podpisani urzędnicy, jako prze-

znaczeni tymże dekretem, na dniu wczorajszym
julii 20 do pomienionej majątności Jakubinowa
przybywszy, i pierwszo zjazdowe czynności kon-
kursowemu aktowi przyzwoite ułatwiwszy, dla
wymiaru komornikowi przeznaczonemu dając cza-
su, Sądy nasze exdywizorskie do dnia 25 7bra
teraźniejszego 1822 roku odwołaliśmy, w jako-
wym terminie, że kompletnie zjechawszy osta-
tecznie rozsądzić takową Exdywizyą przyrze-
kamy, iżby więc wszystkie strony tak z dopomin-
kami jak równie pretensye do tego majątku ścię-
lące w oznaczonym terminie jawili się sub am-
missione rei zapowiadając, dla trzykrotnego za-
awizowania przez Kurjera Litewskiego Redakcyi
Wileńskiej przestać postanawiamy.

Józef Korsak Sędzia Ziem. Ptu Dryżeńskie-
go i Przydujący Exdywizor. Onufry Lisowski
Podsędek Ziemski Powiatu Lepelskiego i Exdy-
wizor. Józef Niemira Pisarz Ziem. Ptu Dry-
żeńskiego i Exdywizor.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Sierpień			
		Piątek			
		dnia 11.			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem		assy- gnat.	
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	9	—	36	—
	— surowego - - - -	8	—	32	—
	Pszenicy ozimej - - - -	12	—	48	—
	— — jarej - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - -	7	—	28	—
	Owsa - - - -	3	50	14	—
	Gryki - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - -	—	—	—	—
	Bobu - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—	—	—
Pud Rossyjski.	— — konopnego - - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - - -	13	5	52	20
	— owsianych - - -	18	50	74	—
	— gryczanych - - -	37	98	161	92
	Łoju wołowego surowego	2	—	8	—
	— — — topionego	4	—	16	—
	Miodu przasn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Świec woskowych białych	25	—	100	—
	— — — — żółtych	21	25	85	—
Od 6 sierpnia do 13	— łojowych przywożnych	4	80	19	20
	— — — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana murożnego - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa -	4	—	16	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	7	50	30	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - - -	6	60	26	40

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologi- czne.	dnia 16 średnia	27 cal. 3,6	lin.	+ 12, stopni	Połudn. Wschodni
	dnia 17 średnia	27 — 7,4	—	+ 12,16 —	Zachodni
	dnia 18 godz. 5	27 — 10,3	—	+ 10,5 —	Zachodni